

Sygn. akt III C 138/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 kwietnia 2016 r.

Sąd Rejonowy dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi, III Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Dominika Wilijewicz

Protokolant: sekr. sąd. Michał Zimnowodzki

po rozpoznaniu w dniu 5 kwietnia 2016 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. P.**

przeciwko (...) **Spółce Akcyjnej w W.**

o zapłatę kwoty 13.459 zł

1. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz A. P.:

a. kwotę 12.771,90 zł (dwanaście tysięcy siedemset siedemdziesiąt jeden złotych dziewięćdziesiąt groszy), wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie co do kwoty 2.959 zł za okres od dnia 6 kwietnia 2016 r. do dnia zapłaty,

b. kwotę 2.417 zł (dwa tysiące czterysta siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

2. oddała powództwo w pozostałym zakresie;

3. nakazuje pobrać od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi kwotę 1.396,57 zł (tysiąc trzysta dziewięćdziesiąt sześć złotych pięćdziesiąt siedem groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 16 maja 2015 r. powódka A. P. wniosła o zasądzenie na swoją rzecz od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. kwoty 8.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz kwoty 2.500 zł skapitalizowanej renty tytułem zwiększonych potrzeb.(pозew k. 3-5)

W odpowiedzi na pozew pozwany wniosł o oddalenie powództwa. (odpowieź na pozew – k. 34)

Pismem złożonym na rozprawie w dniu 5 kwietnia 2016 r. powódka rozszerzyła powództwo z tytułu zadośćuczynienia o kwotę 2.000 zł do łącznej kwoty 10.000 zł oraz z tytułu zwiększonych potrzeb o kwotę 959 zł – do kwoty 3.459 zł. (pismo k. 113)

Pozwany wniosł o oddalenie rozszerzonego powództwa (protokół rozprawy – k. 116)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 30 stycznia 2014 r. A. P. niosąc dziecko na ręku poślizgnęła się na oblodzonym chodniku i upadła całym ciężarem na lewe kolano. Powódka szła z parkingu do domu. Dziecko powódki miało wówczas rok i 7 m-cy i powódka

wzięła je na ręce, ponieważ zauważyła, że jest bardzo ślisko. Po upadku powódka nie mogła się sama podnieść, płakała, a dziecko było przestraszone. W dniu zdarzenia miała miejsce śnieżyca, a duże opady śniegu były od kilku dni. Chodnik nie był świeżo odśnieżony.

Dowód: informacyjne wyjaśnienia powódki – k. 61-63 w zw. z jej zeznaniami – k. 117

zeznania świadka W. W. – k. 63

historia pogody – plik 8 akt szkody na CD k. 43

Teren, na którym miało miejsce zdarzenie, należy do SM (...). Gospodarzem domu, w którym mieszka powódka i przy którym się przewróciła jest A. W. (1). Ma on za zadanie posypanie piaskiem lub solą wszystkich chodników oraz odśnieżenie. Pracę swą wykonuje sam, bez względu na warunki pogodowe. Gospodarz zaczyna pracę o 3.00-4.00 rano. Jeżeli cały czas pada śnieg, to cały czas odśnieża. Na swoim terenie ma 3 bloki, odśnieżenie wszystkiego zajmuje mu ok. 3 godzin. Jego praca sprawdzana jest przez administratora rano i później – po 12.00 - 14.00. Nie było więcej zgłoszonych wypadków poślizgnięcia się na tym terenie w tym okresie.

dowód: zeznania świadka E. S. – k. 104

zeznania świadka A. W. (1) – k. 104

pismo SM – plik 4 akt szkody na CD k. 43

mapka z zaznaczonym miejscem zdarzenia – plik 10 akt szkody na CD k. 43

A. W. (1) pomagał powódce dojść do domu po wypadku. Powódka skarżyła się na nogę i mówiła że się przewróciła na szczycie bloku na chodniku.

Dowód: zeznania świadka A. W. (1) – k. 104

Tego samego dnia powódka przewieziona została do szpitala im. M. K., gdzie stwierdzono m.in. nadłamanie tylnej krawędzi dalszej nasady lewej kości piszczelowej i skręcenie lewego stawu kolanowego. Na nogę założono opatrunek gipsowy stopowo-udowy. Zalecono chodzenie o dwóch kulach bez obciążania kończyny. Powódka przyjmowała zastrzyki leków przeciwzakrzepowych. Po upływie sześciu tygodni gips został skrócony do goleniowo-stopowego, a po dalszych dwóch tygodniach zdjęto gips. Przez dalsze 3 tygodnie powódka chodziła jeszcze o 1 kuli.

Przed wypadkiem powódka nie leczyła się z powodu urazów czy chorób narządów ruchu. Po wypadku powódka nie leczyła się psychiatrycznie ani psychologicznie.

Dowód: dokumentacja lekarska powódki – k. 7, 73-81, plik 1, 10 i 15 akt szkody na CD k. 43

informacyjne wyjaśnienia powódki – k. 61-63 w zw. z jej zeznaniami – k. 117

opinia biegłego ortopedy – k. 90-92

Przez pierwszy miesiąc po wypadku powódka przyjmowała znaczne ilości środków przeciwbólowych, potem przyjmowała je w mniejszym zakresie. Powódka systematycznie przyjmowała dolegliwości bólowe przez okres 1 m-ca, co stanowi koszt ok. 40 zł. Następnie, przez okres 3 miesięcy, koszt leków przeciwbólowych wyniósł 10 zł miesięcznie. Koszt środków przeciwzakrzepowych to 61,90 zł.

Powódka wymagała pomocy innych osób, ponieważ miała założony gips aż do pachwiny. Otrzymała dwie kule. Po sześciu tygodniach miała skrócony gips – do kolana. Ponieważ sama wychowuje małe dziecko, przyjeżdżała do niej codziennie mama, która zawoziła dziecko do żłobka, przygotowywała powódce posiłki, częściowo pomagała w

ubieraniu i higienie. Opieka konieczna była powódce przez okres 2 miesięcy od wypadku w wymiarze ok. 4 godzin dziennie, a następnie przez kolejny miesiąc w wymiarze 2 godzin dziennie.

Do 15 czerwca 2014 r. powódka miała zwolnienie z pracy.

Dowód: informacyjne wyjaśnienia powódki – k. 61-63 w zw. z jej zeznaniami – k. 117

zeznania świadka M. P. – k. 64-65

opinia biegłego ortopedy – k. 90-92

Powódka zgłosiła pozwanemu szkodę w dniu 18 marca 2014 r., w której domagała się zapłaty kwoty 30.000 zł zadośćuczynienia i 5.000 zł odszkodowania za zwiększone potrzeby. W okresie od 01 lipca 2013 do 30 czerwca 2014 Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) ubezpieczona była od odpowiedzialności cywilnej za szkody osobowe i rzeczowe wyrządzone osobom trzecim w związku z prowadzoną działalnością w zakresie zarządzania nieruchomością lub posiadaniem mieniem w (...) SA. Postępowanie likwidacyjne zakończyło się odmową wypłaty odszkodowania.

Dowód: zgłoszenie szkody - plik 1 akt szkody na CD k. 43

Powódka odbywała rehabilitację. Pierwsza trwała około miesiąca, potem powódka dokupiła jeszcze 10 zabiegów. Na rehabilitację zawoziła ja mama.

Dowód: skierowanie do poradni rehabilitacyjnej – k. 6

informacyjne wyjaśnienia powódki – k. 61-63 w zw. z jej zeznaniami – k. 117

zeznania świadka M. P. – k. 64-65

Powódka do dzisiaj odczuwa skutki wypadku, zwłaszcza podczas chodzenia na obcasach albo podczas kucania. Przed wypadkiem powódka była bardzo aktywną osobą – biegała rekreacyjnie, jeździła na nartach. Obecnie czuje, że noga nie jest sprawna i nie uprawia już sportów. Nadal odczuwa okresowe bóle i uczucie „strzelania” w okolicy lewego stawu skokowego. Nie może kucać na lewej nodze. Unika noszenia dziecka na rękach. Ruchomość lewej stopy w stawie skokowym i kolanowym jest ograniczona. Obwód lewego uda i lewej goleni jest nieznacznie mniejszy w porównaniu z prawą nogą. Powódka chodzi bez utykania.

Dowód: informacyjne wyjaśnienia powódki – k. 61-63 w zw. z jej zeznaniami – k. 117

opinia biegłego ortopedy – k. 90-92

zeznania świadka M. P. – k. 64-65

Stawka odpłatności za usługi opiekuńcze od wypadku do chwili obecnej wynoszą 11 zł za godzinę.

Dowód: zaświadczenie (...) k. 114

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił na podstawie zeznań świadków i powódki, oraz złożonej dokumentacji medycznej i wydanej na jej podstawie opinii biegłego. Ostatecznie opinia biegłego nie była kwestionowana przez strony. Pozwany wnosił jedynie o doprecyzowanie przez biegłego pewnych kwestii. Sąd oddalił wniosek pełnomocnika pozwanego o udzielenie terminu na ustosunkowanie się do kolejnej uzupełniającej opinii biegłego ortopedy A. W. (2). Biegły po raz kolejny w swojej opinii wyjaśniał kwestie związane z długim unieruchomieniem powódki w opatrunku gipsowym i możliwość uzyskania poprawy stanu zdrowia powódki. W opinii tej nie pojawiły się żadne nowe kwestie. Stąd wniosek należało uznać za zmierzający do nieuzasadnionego przedłużania postępowania.

Odnosnie zeznań świadków i powódki należy wskazać, iż w sposób jednoznaczny i zgodny określili oni miejsce zdarzenia i przyczynę upadku powódki. Na ten temat nie zeznała jedynie świadek E. S., nie była ona bowiem świadkiem zdarzenia.

Sąd rejonowy zważył, co następuje:

Roszczenie powódki jest zasadne w części.

Jak wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego w dacie zdarzenia obowiązywała umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zawarta pomiędzy Spółdzielnią Mieszkaniową (...) w Ł. a (...) SA. Miejsce zdarzenia zostało określone dokładnie przez powódkę jak i świadków: A. W. (1) (gospodarza domu) oraz W. W.. Świadkowie A. W. (1) i E. S. – pracownicy Spółdzielni Mieszkaniowej (...) potwierdzili, iż teren na którym doszło do wypadku pozostaje w zarządzie przedmiotowej Spółdzielni. Należy wskazać, iż na etapie postępowania likwidacyjnego, kiedy pozwanemu przedstawiona została mapka z zaznaczonym miejscem zdarzenia, pozwany nie kwestionował, że jest podmiotem odpowiedzialnym za teren, na którym doszło do zdarzenia.

Świadek W. W. wykazał także, że miejsce, w którym doszło do zdarzenia było nieodpowiednio zabezpieczone przed skutkami zimy, że było bardzo ślisko. Z kolei świadek A. W. (1) – gospodarz domu – sam pomagał powódce wstać po wypadku.

Zgodnie z ustawą z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości w gminach (Dz.U. 2005, nr 236, poz. 2008) na właścicielu nieruchomości ciąży obowiązek utrzymania czystości i porządku (art. 1.1), m.in. poprzez uprzątnięcie błota, śniegu, lodu i innych zanieczyszczeń z chodników położonych wzdłuż nieruchomości (art. 5 pkt 1.4). Zgodnie z definicją zawartą w ustawie (art. 2.1) pod pojęciem właściciela nieruchomości rozumie się także współwłaścicieli, użytkowników wieczystych, oraz jednostki organizacyjne i osoby posiadające nieruchomość w zarządzie lub użytkowaniu, a także inne podmioty władające nieruchomością. Na tej podstawie Spółdzielnia Mieszkaniowej można postawić zarzut nieutrzymania właściwego porządku na terenie spółdzielni. W realiach niniejszej sprawy Spółdzielnia odpowiada na zasadzie winy. Podstawę jej odpowiedzialności określa art. 415 k.c. poprzez stwierdzenie, że obowiązany do naprawienia szkody jest ten, kto wyrządził szkodę ze swojej winy innej osobie na skutek swojego działania lub zaniechania.

Potwierdza to linia orzecznictwa m.in. wyrok SN z dnia 10 czerwca 2005 r. (sygn. akt II CK 719/04, niepubl.), w którym sąd stwierdził, że jeżeli z winy zarządcy drogi publicznej doszło na niej do niebezpiecznego wypadku, to ponosi on odpowiedzialność na zasadzie winy.

Do stwierdzenia istnienia odpowiedzialności Spółdzielni konieczne jest łączne wykazanie przez powódkę następujących przesłanek:

- powstanie szkody (w tym przypadku jest to złamanie nogi przez powódkę wskutek upadku na nieodśnieżonym chodniku);
- szkoda jest spowodowana zawinionym działaniem lub zaniechaniem, z którym ustawa, a także przyjęte zasady wiążą obowiązek odszkodowawczy (powódka wykazała, iż chodnik, na którym doszło do upadku nie został odpowiednio i na czas uprzątnięty);
- istnieje związek przyczynowy pomiędzy szkodą a zaniechaniem Spółdzielni.

Odnosząc się jeszcze do drugiej z przesłanek należy wskazać, iż w okresie zimowym szczególnego znaczenia nabiera druga z ww. przesłanek. Jest oczywiste, że w szczególnych sytuacjach, np. załamania pogody, nagłych i intensywnych opadów śniegu, utrzymanie dróg, chodników i innych miejsc w okresie zimy w stanie całkowitego bezpieczeństwa często ze względów technicznych jest niemożliwe do wykonania. Jednakże w niniejszej sprawie nie mamy do czynienia z sytuacją nagłego załamania pogody. Wręcz przeciwnie, z zeznań powoda i świadka A. W. (1) i W. W. wynika, iż

wypadek zdarzył się w godzinach popołudniowych, kiedy powódka wracała z dzieckiem ze żłobka. Opady śniegu były od kilku dni, w dniu zdarzenia była śnieżycą, ale później śnieg nie padał już tak intensywnie. Wypadek zdarzył się ponadto na drodze prowadzącej od parkingu do bloku, zatem musiała być to droga często użytkowana przez mieszkańców. Dlatego analizując materiał dowodowy, sąd uznał, iż Spółdzielnia dopuściła się zaniedbań w zakresie usuwania skutków zimy.

Przy ocenie wysokości żądań powódki Sąd oparł się na opinii biegłego, której strony nie kwestionowały, a także zeznaniach powódki i świadka – M. P. (matki powódki, która się nią opiekowała).

Sąd ustalił także jaki był stan zdrowia powódki przed zdarzeniem, biorąc pod uwagę, zgodnie z zarzutem podniesionym przez pozwanego, że na aktualny stan zdrowia powódki mogły mieć wpływ ewentualne urazy i schorzenia, na które powódka leczyła się wcześniej. Z zeznań powódki oraz świadka wynika, że powódka nie miała przed wypadkiem żadnych problemów zdrowotnych związanych z narządem ruchu, a nadto była osobą bardzo aktywną i wysportowaną.

Biegły ortopeda A. W. (2) ocenił, iż na skutek wypadku u powódki wystąpił 5% długotrwały uszczerbek na zdrowiu, na który składa się: uszczerbek w wysokości 2% z pkt 156 i 3% z pkt 162a. tabeli uszczerbków - załącznika do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 12 grudnia 2002 r. Biegły wskazał jednakże, iż jego zdaniem stwierdzone u powódki zaniki mięśni i ograniczenia ruchomości stawów możliwe są do znaczącego zmniejszenia poprzez właściwe wykonywanie ćwiczeń. Nie można wykluczyć, iż przy prawidłowym postępowaniu usprawniającym, w ciągu kilku miesięcy nastąpi redukcja uszczerbku nawet do 0%.

W swojej opinii uzupełniającej (k. 98) biegły wyjaśnił, iż powódka prawdopodobnie nie musiała tak długo przebywać w gipsie. Jego zdaniem, jest prawdopodobne, że wcześniejsze zmniejszenie i następnie całkowite zdjęcie unieruchomienia u powódki skutkowało by szybszym powrotem sprawności i zmniejszeniem uszczerbku. W kolejnej opinii jednak (k. 109) stwierdził, iż nie jest jednak możliwe określenie, na ile aktualne ograniczenie funkcji stawu kolanowego i skokowego wynika z urazu, a na ile ze zbyt długotrwałego stosowania unieruchomienia gipsowego. To długie unieruchomienie zastosowane u powódki mieści się bowiem w przedziale czasowym powszechnie przyjmowanym. Nie można zatem uznać za błąd kontynuowania unieruchomienia łącznie przez 8 tygodni.

Powódka żąda ostatecznie kwoty 10.000 zł zadośćuczynienia. Przy ocenie wysokości należnego zadośćuczynienia przewidzianego art. 445 § 1 w zw. z art. 444 § 1 kc, Sąd wziął pod uwagę, iż jego celem jest wyłącznie złagodzenie doznanej przez powódkę krzywdy, musi być ono adekwatne do rozmiaru doznanych krzywd a jednocześnie przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Cierpienia powódki polegały nie tylko na samym cierpieniu doznanym bezpośrednio w momencie wypadku, ale składały się na to także wszystkie niedogodności będące następstwem zdarzenia, jak trwający dalej ból nogi, niemożność swobodnego poruszania się, unieruchomienie, konieczność czasowej rezygnacji z dotychczasowego sposobu życia, zdanie się na opiekę innych osób, konieczność poświęcenia czasu na rehabilitację. Biegły ortopeda stwierdził także, iż zakres cierpień fizycznych w związku z doznany urazem był znaczny. Było to związane z doznawanym bólem, koniecznością pozostawania w ciężkim i niewygodnym unieruchomieniu, koniecznością poddania się zabiegom usprawniającym.

Powódka do dnia dzisiejszego odczuwa skutki wypadku, które polegają na niepełnym zakresie ruchomości kolana i stawu skokowego. Nie może kucać na lewej nodze, odczuwa dolegliwości podczas chodzenia w obuwii na wysokich obcasach. Nie powróciła jeszcze do poprzedniej aktywności. Nie biega, nie jeździ na nartach, jak czyniła to poprzednio. Te ograniczenia mogą być rzeczywiście dla powódki, która jest osobą młodą, istotne.

W tym stanie faktycznym żądanie zadośćuczynienia w kwocie 10.000 zł jest w pełni uzasadnione.

Powódka domagała się ponadto kwoty 3.459 zł tytułem odszkodowania. Roszczenie to znajduje oparcie w treści art. 444 § 1 kc.

Żądanie to dochodzone jest tytułem kosztów opieki przez osoby trzecie oraz kosztów zakupu leków. Jak wynika z opinii biegłego ortopedy powódka systematycznie przyjmowała leki przeciwbólowe przez okres 1 m-ca, co kosztowało ją,

wg biegłego, 40 zł. Następnie, przez okres 3 miesięcy, koszt leków przeciwbólowych wyniósł 10 zł miesięcznie. Koszt środków przeciwzakrzepowych to 61,90 zł. Łączny koszt leków to zatem kwota 131,90 zł.

Ponadto biegły potwierdził, iż opieka ze strony innych osób konieczna była powódce przez okres 2 miesięcy od wypadku w wymiarze ok. 4 godzin dziennie, a następnie przez kolejny miesiąc w wymiarze 2 godzin dziennie. Biorąc pod uwagę, iż stawka 1 godziny usług opiekuńczych zgodnie z zaświadczeniem z (...) wynosi 11 zł., zatem z tego tytułu powódka może domagać się zapłaty kwoty 2.640 zł.

Łączna wysokość odszkodowania należnego powódce wynosi 2.771,90 zł. W pozostałym zakresie sąd oddalił powództwo, jako nie udowodnione. Powódka nie przedłożyła żadnych rachunków czy faktur, z których wynikałaby konieczność poniesienia jeszcze jakiś leków czy innych kosztów.

Jako początkową datę naliczania odsetek sąd wskazał 6 kwietnia 2016 r. – co do kwoty 2.959 zł, czyli co do kwoty, o którą rozszerzono powództwo. Wynika to z faktu, iż ani w pozwie, ani w piśmie rozszerzającym powództwo z dnia 5 kwietnia 2016 r. powódka nie domagała się odsetek. Dopiero składając pismo rozszerzające powództwo na rozprawie powódka wniosła o zasądzenie odsetek (w odniesieniu do kwot wskazanych w piśmie) od dnia 6 kwietnia 2016 r.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 100 zd. 2 kpc, nakładając na pozwanego obowiązek zwrotu wszystkich kosztów powódce, z uwagi na fakt, iż określenie należnej sumy zależało od wzajemnego obrachunku i oceny sądu. Na koszty poniesione przez powódkę złożyły się jedynie koszty wynagrodzenia pełnomocnika w kwocie 2.417 r.

W toku postępowania ze Skarbu Państwa została tymczasowo wydatkowana kwota 1.396,57 zł na wynagrodzenie biegłego i opłatę od pozwu i od rozszerzonego powództwa. Kwoty te na podstawie art. 113. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. nr 167, poz. 1398) powinny być pokryte przez pozwanego, jako przegrywającego sprawę.